**Propozycja zajęć dla oddziału przedszkolnego w dniach(14.04-17.04.2020r)**

**Dzień 1 Uparty kogut**

I. Słuchanie piosenki Na podwórku. Rozmowa na temat piosenki.

Rysowanie szlaczków po śladach, a potem – samodzielnie.

II.1.Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby Uparty kogut.

 Rozwijanie mowy; poznawanie zwierząt z wiejskiego podwórka.

2.Odkrywanie litery ż: małej i wielkiej, drukowanej i pisanej. Układanie schematów i modeli słów:

żubry, Żaneta. Rozpoznawanie i nazywanie poznanych liter.

Karta pracy cz.4,s.3,4

Karta pracy cz.4,s.5,6

Rysowanie po śladach rysunków.

Określanie pierwszej głoski w słowie żubry i w nazwach rysunków.

Zabawy na świeżym powietrzu: ćwiczenie równowagi, zabawa bieżna –

III. Zabawa orientacyjno-porządkowa – Rodziny.

Naśladowanie głosów zwierząt przedstawionych na zdjęciach.

Podział na sylaby i na głoski nazw zwierząt z wiejskiego podwórka.

Zabawa Wiejskie podwórko.

• Zapoznanie z tekstem piosenki Na podwórku . Rozmowa na temat piosenki.

I. Na podwórku na wsi

 jest mieszkańców tyle,

 że aż gospodyni

 trudno zliczyć ile.

Ref.: Kury, gęsi i perliczki,

 i indyki, i indyczki.

 Jest tu kwoka z kurczętami,

 mama kaczka z kaczętami.

 Piękny kogut Kukuryk

 i kot Mruczek,

 i pies Bryś.

 Więc od rana słychać wszędzie: kukuryku, kwa, kwa, gę, gę,

 hau, hau, miau, miau, gul, gul, gul –

 podwórkowy chór.

II. Koń kasztanek w stajni,

 a w oborze krowa,

 tam w zagrodzie owce

 i brodata koza.

Ref.: Kury, gęsi i perliczki…

III. A tu są króliki:

 i duże, i małe,

 łaciate i szare,

 i czarne, i białe.

Ref.: Kury, gęsi i perliczki…

Rodzic zadaje dzieciom pytania dotyczące tekstu piosenki.

− Gdzie mieszkają zwierzęta, o których jest mowa w piosence?

− Jakie zwierzęta mieszkają w wiejskiej zagrodzie?

Rodzic rozmawia z dziećmi na temat wyglądu, zwyczajów i charakterystycznych głosów, które

wydają wymienione w piosence zwierzęta.

• Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby „ Uparty kogut.”

**Dzieci słuchają opowiadania**

Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży.

Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.

– Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam

wszystkie wiejskie zwierzęta? – wypytywała tatę.

– Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni

i źrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? – spytał żartem tata.

Mama tylko się uśmiechnęła. – Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem

supermamą.

– Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem.

Samochód wjechał na podwórko. Ada i Olek pierwsi przywitali się z ciocią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.

– Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce

i czwórce jej szczeniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść.

Wybrała się więc na spacer po podwórku.

– Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsięta, kaczki i kaczęta. Ada

z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”.

– Ojej, jaka piękna kózka! – Ada usłyszała zachwycony głos mamy.

– To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek.

– Prześliczny maluszek – stwierdziła z podziwem mama.

Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Obgdakały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę

mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.

– Lubi czerwony kolor – stwierdziła z zadowoleniem mama.

– Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie – powiedział tata.

Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.

– Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu – powiedziała ciocia. – Ale to zdarzyło się tylko raz – dodała uspokajająco.

Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.

– Idź sobie – odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak

magnes.

– Nie bój się, mamo – Ada dodała mamie otuchy.

– Dam sobie radę. – Mama bohatersko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet

gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż

i wojowniczo stroszył pióra.

– Bywa uparty jak oślątko – westchnęła ciocia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu.

– No właśnie! – powiedziała stanowczo mama.

Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do

kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.

Ada unikała pszczół od czasu, gdy minionego lata została użądlona w stopę. Wolała przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądlą i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu

czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż

bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem

pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki prowadzącej do sadu, musiałaby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Wolała tego

uniknąć. Postanowiła przechytrzyć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot.

Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie

płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co

prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.

– Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony.

– To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama.

Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował

w sadzie.

**• Rozmowa na temat opowiadania.**

− Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?

− Z kim bawił się Olek?

− Co robiła Ada?

− Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?

− Czym zajęli się tata z wujkiem?

− Jak mama przechytrzyła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?

Naśladowanie głosów zwierząt przedstawionych na zdjęciach

• Podział na sylaby (5-latki) i na głoski (6-latki) nazw zwierząt z wiejskiego podwórka.

**Dzień2- Tyle stóp, tyle kroków(15.04)**

Ćwiczenia gimnastyczne -rozwijanie sprawności fizycznej.

1.Długi, krótki – ćwiczenia w mierzeniu długości. Rozwijanie umiejętności mierzenia; mierzenie długości stopami, krokami.

Zabawa bieżna Jaskółki.

2.Zabawy na świeżym powietrzu: zabawa ruchowa – Posłuszne gąski, zabawa muzyczno-ruchowa – Gąski i lis. Zabawy swobodne w ogrodzie.

III. Kolorowanie tak samo puzzli dorosłych zwierząt i ich dzieci.

• Karta pracy, cz. 4, s. 7.

• Karta pracy, cz. 4, s. 8.

• Karta pracy Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby, cz. 2, s. 68.

• Ćwiczenia ortofoniczne na podstawie wiersza Teresy Fiutowskiej „ Podwórkowa awantura.”

Kura gdacze, kaczka kwacze –

goni kurę mokrą raczej.

Gęś też syczy, kogut pieje.

Gwałtu! Rety! Co się dzieje?

Ryczy krowa, świnia kwiczy,

a indyk się rozindyczył.

Kot mysz goni, głośno miauczy.

– Dość awantur! Już wystarczy!

Tak pies Burek głośno szczeka

i już słychać go z daleka.

Koza meczy:

mee, mee, mee…

– Czego psisko mądrzy się?

Dla ochłody – wiadro wody

poleją na głowy, brody!

Wyszły z mody awantury!

A sio, gęsi, a sio, kury! –

Powiedziała, co wiedziała,

białą brodą pokiwała,

pochyliła nisko rogi.

– Cisza! Spokój! Zejść mi z drogi!

Awantura się skończyła,

bo ta koza groźna była.

Rodzic wyjaśnia niezrozumiałe zwroty, a następnie pyta:

− Które zwierzęta brały udział w podwórkowej awanturze?

− Jakie zwierzę próbowało je uspokoić? W jaki sposób to zrobiło?

• Utrwalanie refrenu piosenki Na podwórku . Nauka zwrotek.

**Dzień 3-„ Na podwórku”-(16.04)**

I. Zapoznanie z wybranymi przysłowiami, których bohaterami są zwierzęta.

Zabawa ruchowa z elementem ortofonicznym –odgadywanie przez dziecko głosów zwierząt.

Oglądanie obrazka, odszukiwanie na nim śladów zwierząt.

Ćwiczenia poranne –gimnastyczne. Rozwijanie sprawności fizycznej.

II.1.Zabawy przy piosence Na podwórku

Zabawa muzyczno-ruchowa – Gąski i lis.

2.Zwierzęta z wiejskiego podwórka – malowanie farbami na porowatym

podłożu. Rozwijanie sprawności manualnej.

Zabawy na świeżym powietrzu: zabawa ruchowa z elementem ortofonicznym – Głosy zwierząt; zabawa ruchowa – Kurki i kogut. Zabawy swobodne z zastosowaniem urządzeń ogrodowych.

Rysowanie drogi kury do kurcząt.

• Zapoznanie z wybranymi popularnymi przysłowiami, których bohaterami są zwierzęta;

wyjaśnienie ich znaczenia.

Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała.

Zapomniał wół, jak cielęciem był.

Koń ma cztery nogi i tak się potyka.

Pasuje jak wół do karety.

Nie kupuj kota w worku.

Rytmizowanie wybranego przysłowia; ilustrowanie go ruchem według pomysłów dzieci.

• Zabawa ruchowa z elementem ortofonicznym – Głosy zwierząt.

• Karta pracy, cz. 4, s. 9.

**Zabawy przy piosence Na podwórku.**

**Zwrotka I**

Na podwórku na wsi

jest mieszkańców tyle,

że aż gospodyni

trudno zliczyć ile.

**Refren:**

Kury, gęsi i perliczki,

i indyki, i indyczki.

Jest tu kwoka z kurczętami,

mama kaczka z kaczętami.

Piękny kogut Kukuryk

i kot Mruczek,

i pies Bryś.

Więc od rana słychać wszędzie:

kukuryku, kwa, kwa, gę, gę,

hau, hau,

miau, miau,

gul, gul, gul –

podwórkowy chór.

**Zwrotka II**

Koń kasztanek w stajni,

a w oborze krowa,

tam, w zagrodzie, owce

i brodata koza.

**Zwrotka III**

A tu są króliki –

i duże, i małe,

łaciate i szare,

i czarne, i białe.

Refren:

Kury, gęsi i perliczki, i indyki, i indyczki… – tak samo jak po pierwszej zwrotce.

Dziecko Słucha zagadek Bożeny Formy, które recytuje Rodzic:

Lubi głośno gdakać,

kiedy zniesie jajko.

Każdy wie, że jest stałą

kurnika mieszkanką.

 (kura)

Zakręcony ogonek,

śmieszny ryjek

„Chrum, chrum – głośno woła –

kto jedzenie da?”

 (świnka)

Na przykład łaciate,

w oborze mieszkają.

Pasą się na łąkach,

zdrowe mleko dają.

 (krowy)

Nie pieje, nie gdacze,

tylko głośno kwacze.

Po stawie pływa.

Jak się nazywa?

 (kaczka)

Grzebień ma na głowie,

swoim głośnym pianiem

wszystkich wczesnym rankiem

budzi na śniadanie.

 (kogut

• Zabawa Co to za zwierzę?

Określanie przez dziecko cech danego zwierzęcia, bez podawania jego nazwy. Np. To zwierzę ma białe pióra, długą szyję

i woła: Gę, gę. (gęś) To zwierzę pilnuje podwórka i mieszka w budzie. (pies)

Zabawy na świeżym powietrzu

• Zabawa ruchowa – Kurki i kogut.

Rysowanie drogi kury do kurcząt.

• Karta pracy Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby, cz. 2, s. 69.

Czytanie zadań. Wpisywanie odpowiednich liczb.

**Dzień 4 „ Wiosenne prace na wsi”-(17.04.2020r)**

I. Zabawa Dzieci i ich mamy.

Zabawa Gdzie schowały się gąski?

II.1.Rozmowa na temat wiosennych prac na wsi. Rozwijanie mowy; poznawanie narzędzi potrzebnych na wsi i ich zastosowania.

Karta pracy,cz.4,s.10

Karta pracy,cz.4,s.11

Zabawa ruchowa – Wiejskie zwierzęta.

2. Ćwiczenia gimnastyczne – rozwijanie sprawności fizycznej.

Zabawy na świeżym powietrzu: spacer – przyglądanie się pracom w przydomowych ogródkach.

III. Zabawa ruchowa – Wiejskie zwierzęta.

Rysowanie po śladach. Kolorowanie rysunków.

Ćwiczenia w czytaniu: dobieranie podpisów do zdjęć narzędzi ogrodniczych.

Utrwalanie materiału muzycznego z całego tygodnia.

Kolorowanie rysunku Praca w ogrodzie.

• Zabawa Jakie jest zwierzę?

− Rodzic. pyta: Jaki (jaka) jest…? – podając nazwę zwierzęcia, a dzieci wymyślają określenia. Np.

Jaka jest kura? (mała, głośna…)

Jaki jest kogut? (szybki, głośny…)

Jaka jest kaczka? (spokojna, powolna…)

Jaka jest krowa? (duża, łagodna, spokojna…)

Jaki jest koń? (duży, szybki, groźny…)

**Utrwalanie z dziećmi poznanych do tej pory liter oraz cyfr.**